

# Echo Chelmska

Rok założenia  
1934

DWUTYGODNIK ZAŁOGI  
POŁUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO  
„CHELMEK”

Nr 10 (1174)  
25. V. 1990 r.  
Cena 200 zł

Komunikat Urzędu Miasta i Gminy w Chelmku

## Rozpoczęto prywatyzację handlu

W związku z podjętym wnioskiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Chelmku na posiedzeniu w dniu 9 maja 1990 roku w sprawie rozpoczęcia przygotowań do prywatyzacji handlu, usług i gastronomii na terenie miasta i gminy Chelmek — Urząd Miasta i Gminy w Chelmku informuje, że osoby prywatne, chętne do prowadzenia działalności handlowej, usługowej lub gastronomicznej mogą składać wnioski

do tut. Urzędu w sprawie przejmowania na ten cel lokali w gestii Rady Narodowej Miasta i Gminy, a użytkowanych obecnie przez instytucje państwowe lub spółdzielcze.

Dotyczy to lokali:  
— przy ulicy Piastowskiej 20 w Chelmku (sklep mięsny GS Chelmek),  
— przy ul. XX-lecia PRL w Chelmku (sklep mięsny GS Chelmek),  
— przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chelmku (sklep warzywniczno-owocarski WSO Wadowice).

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## WYBORY DO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO — ROZPOCZĘTE!!

Już 11 maja odbyło się posiedzenie przedstawicieli poszczególnych wydziałów, oddziałów terenowych i komórek funkcjonalnych zakładu, którzy dokonali wyboru 26 osobowej, zakładowej komisji wyborczej organów samorządu pracowniczego, ustallili podział na poszczególne okręgi wyborcze oraz ilość przysługujących miejsc do Rady Pracowniczej i Zebrania Ogólnego Delegatów.

Przewodniczącym komisji wybrano Julię Legendziewicz z działu socjalno-gospodarczego natomiast wiceprzewo-

dniczącym Bogumiłą Olszewik z działu kadr i szkolenia. Zgodnie ze statutem samorządu załogi PZPS „Chelmek” na okres kadencji 1990—1991 należy wybrać 20 osobową Radę Pracowniczą oraz 60 delegatów na zebranie ogólne zakładu. Oznacza to, że przy zatrudnieniu 4.370 osób wg stanu na dzień 30 kwietnia br. jeden mandat do Rady Pracowniczej przypada na 220 zatrudnionych, natomiast na delegata na zebranie ogólne na 73 pracowników. Kieru-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Solidarność

### OŚWIADCZENIE Walnego Zjazdu Delegatów KSPL NSZZ «Solidarność»

Sytuacja w przemyśle lekkim stała się dramatyczna. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku nikt nie spodziewał się tego, co teraz nastąpiło. Wiele zakładów wstrzymało produkcję z powodu braku możliwości sprzedaży swoich wyrobów. W tej chwili realnym stało się bankructwo branży zatrudniającej setki tysięcy robotników, wielu specjalistów, a przynoszącej dotychczas budżetowi — obok przemysłu spożywczego — najwyższe wpływy.

Nie pora spierać się obecnie o przyczyny recesji w przemyśle lekkim, lecz niezbędnym jest przyspieszenie przejścia w normalny system ekonomiczno-gospodarczy, do którego z uporem zdążamy, rozsądny system podatkowy, sprawiedliwe powiązanie dochodów z efektami pracy pozwoli przełamać recesję i nawrócić równowagę konkurencyjną z zagranicą.

W tej branży najmniej odstajemy technologicznie od Zachodu. Oczekujemy więc od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, że uczyni wszystko, abyśmy jak najszybciej zaczęli funkcjonować w normalnym syste-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

### Program Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego

Podczas odbywającego się w Pabianicach Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego przyjęta została Uchwała Programowa określająca cele i zadania tej Sekcji. Obejmuje ona część ogólną oraz sprawy związane z ochroną pracy. Tekst Uchwały prezentujemy Czytelnikom „Echa” w całości.

#### ROLA SEKCJI

Podstawowym zadaniem sekcji jest udzielanie pomocy organizacjom zakładowym z przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w roz-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



26 maja  
Dzień Matki

1990

1 czerwca  
Dzień Dziecka

## Z kroniki policyjnej Chelmska

Zdajemy sobie sprawę, że wiadomości o światku przestępczym czytane są z dość dużym zainteresowaniem. Lepiej jednak byłoby, gdyby doniesienia na ten temat ograniczyć do stwierdzenia jest spokojnie, włamań i kradzieży nie zanotowano. Tymczasem życie pisze

całkiem inny scenariusz i niestety nie raz osobiście doświadczamy, że licho nie spi. W 7 numerze „Echa Chelmska” w artykule pod tytułem „Z kroniki policyjnej w Chelmku” informowaliśmy, że w ciągu trzech miesięcy, od stycznia

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nowym radnym pod rozważę

## NAZWY ULIC NADAL SĄ SPRAWĄ KONTROWERSYJNĄ

Tym razem nie będziemy się czepiać tak „ukochanych” przez mieszkańców nazw ulic w Chelmku jak np. ulice Jedności Robotniczej, Walki Młodych czy XXX-lecia PPR. To już — mamy nadzieję — sprawa, którą w najbliższym okresie zostanie ostatecznie rozwiązana, gdyż taka była i jest wola większości mieszkańców.

Jest inna sprawa, może marginalna. Od dobrych kilku lat trwa w naszym przemysłowym okręgu swoiste porządkowanie nazw ulic na terenie miast i miasteczka-gmin. W sąsiedztwie przyjmuję

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## MNIEJ BUTÓW CZYLI TROCHĘ STATYSTYKI

Niedawno w Głównym Urzędzie Statystycznym opracowano bardzo interesujący informator pt. „Jeden dzień w Polsce” prezentujący, jak przedstawiały się różne zjawiska społeczne i gospodarcze w kraju w przeciętnym dniu w różnych latach. Oczywiście, mowa tu o dniu statystycznym, czyli nieco wyдуманym...

Bardzo interesujące są dane dotyczące produkcji przemysłowej. Zwłaszcza w dziedzinie przemysłu lekkiego w tym i naszej branży. Cóż z tych statystycznych łamańców wynika. Okazuje się, iż najlepszy w przemyśle obuwniczym był rok 1975. Wówczas to dziennie opuszczano taśmy obuwnicze 209 tys. par różnego obuwia skórzanego. Od tej pory rozpoczął się systematyczny spadek. W przemysłowym pod względem politycznym roku 1988 taśmy obuwnicze wszystkich fabryk polskich opuszczano dziennie już tylko 198 tys. par, spadek niby niewielki, ale w skali roku znaczący. W roku 1985 już tylko

193 tys. par dziennie produkowano w Polsce. W rok później (1986) spadek był bardziej znaczący — 188 tys. par dziennie. W roku 1987 dziennie produkowano 180 tys. par, a w roku 1988 nastąpiło załamanie — 169 tys. par dziennie. Zupełnie kryzysowym dla obuwników był rok miniony tj. 1989. Dziennie produkowano 150 tys. par obuwia skózanego czyli o 20 tys. par mniej niż w roku 1976, kiedy to ilość obywateli była o kilka milionów mniejsza.

Nie można się tłumaczyć, że w większym zakresie stosowane są różne substytuty skór. O poziomie obuwnictwa stanowi i długo jeszcze będzie stanowić produkcja obuwia skózanego. Wyraźnie więc widać, że nasza branża weszła w bardzo znaczącą fazę kryzysu produkcyjnego. A w tym roku chyba nie można liczyć na cud i większy zastrzyk skór...

27 maja 1990 r. — wszyscy wybieramy radnych samorządu terytorialnego

Właściciele już w numerze 9 „Echa Chełmka” powinniśmy publikować kolejne informacje dotyczące kształtowania się poziomu plac w naszym zakładzie. Niestety, z powodu choroby pań pracujących w Dziale Plac, od których otrzymujemy te dane dopiero teraz możemy podać wysokość plac w marcu. Przypominamy, że średnia plac za styczeń wynosiła 660.898 zł, za luty 608.132 zł. Natomiast w marcu średnia plac w zakładzie w Chełmku wynosiła 663.978 zł, a z dyskiem 888.071 zł. Jak z kolei

kształtowały się te dane w poszczególnych wydziałach? Podajemy najniższe i najwyższe wynagrodzenia za marzec. Otóż w szwalni najniższa 246.990 zł — najwyższa 1.487.812 zł, na manipulacji wierzchowej — najniższa 353.287 zł — najwyższa 1.815.308 zł, na manipulacji spodowej — najniższa 352.549 zł — najwyższa 1.205.713 zł, na montażu — najniższa 312.397 zł — najwyższa 1.429.106 zł, w oddziale 313 — najniższa 440.242 zł — najwyższa 1.147.199 zł.

**Rozpoczęto prywatyzację handlu**

(CIAĞ DALSIZY ZE STR. 1)

- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep spożywczy PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep nabiałowy PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep mięsny PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep gospodarczy PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep drogerijny PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep dziewiarski WPHW Filia Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep dziewiarski WPHW Filia Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (sklep dziewiarski WPHW Filia Oświęcim),
- przy ul. Wojska Polskiego 8 w Chełmku (punkt gastronomiczny PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. Manifestu Lipcowego w Chełmku (sklep spożywczy GS Chełmek),
- przy ul. Manifestu Lipcowego w Chełmku (sklep elektrotechniczny GS Chełmek),
- przy ul. Manifestu Lipcowego w Chełmku (sklep i usługi szewskie PZPS „Chełmek”),
- przy ul. Manifestu Lipcowego w Chełmku (zakład fotograficzny Spółdzielni Pracy w Oświęcimiu),
- przy ul. 25 stycznia 7/8 w Chełmku (magiel elektr. PSS „Społem” Oświęcim),
- przy ul. 25 stycznia 7/11 w Chełmku (kuźnictwo Oświęcimskiego Spółdzielni Pracy),
- tzw. „czworaki” w Bobrku (obecny użytkownik GS Chełmek).

Zebrań wniosków i ofert umożliwił nowo wybranej radzie gminy podjęcie stosownych działań w zakresie prywatyzacji handlu, usług i gastronomii.

Termin składania wniosków — 31 maj 1990 roku.

**Świńska sprawa**

Mieszkańcy tzw. Starego Miasta w Chełmku skarżą się ostatnio na wizyty dzików na polach i w niektórych słabiej ogrodzonych ogrodach. Czyżby na tych terenach dziki były pod ochroną?

**Echo Chełmka**

— dwutygodnik załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku, założony w 1934 roku w firmie „Bata” jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Pismo oznaczone jest Oznaką Za Zasługi dla Województwa Bieleckiego, Złotą Szpilką '84, Oznaką Honorową NSZZPFWOIS, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSMP (Bieleko-Biała), Srebrną Oznaką Honorową PZP, Oznaką Za Zasługi dla KKKF, Złotą Regionalną Oznaką PTTK (Bieleko-Biała), Złotą Oznaką HDK. Pismo jest członkiem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Redagując zespół przy współpracy Rady Programowej. Adres redakcji: PZPS „Chełmek”, Plac Jana Kilńskiego 1, 32-580 Chełmek, Tel. 613-00 wewn. 319, 419, telex 03427 POLOB pl. Wydawca — PZPS „Chełmek”. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chełmek”. Nr zam. 19099 — nakład 1.900 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótoń w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Przekład bez podania źródła nie wzbryloni. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Cena ogłoszeń drobnych w tekście — 400 zł za słowo przy objętości nie przekraczającej 30 słów. Powyżej — dopłata 100%. Cena ogłoszeń reklamowych i urzędowych — 1000 zł za kw. kw. Za dodatkowy kolor — dopł. 200%. Za ogłoszenie na I stronie — dopł. 300%, na ostatniej — dopł. 150%. Powtórzenie ogłoszenia uprawnia do bonifikaty 50%.

**Konkurencja — to jest to!!**

Chełmek wchodzi w fazę, kiedy konkurencją dla monopolistycznej pozycji GS-u jest już nie tylko bazar pod zakładem. W tym aspekcie odkrywamy dobre strony prywatyzacji handlu.

Apteka w Chełmku opuściła swoje przez lata zajmowane pomieszczenie. Już się do tego przyzwyczailiśmy. W tym zaś lokalu dwóch rzutkich handlowców — A. Tomaszewski z Chrzanowa i M. Wojtkowski z Trzebini-Gaja — uruchomiło sklep artykułów spożywczych „Tomaszek”. W chwili obecnej jest on mocną konkurencją dla pobliskich sklepów. Jest w nim zawsze świeże mięso i śmietana po cenach konkurencyjnych, mąka i cukier o cenach zbliżonych do bazarowych. No i chleb! To jest chleb!!

Od razu znaczna część klientów odpynęła do „Tomaszka”. Efekt tej konkurencji już jest widoczny. Uskarżano się na jakość chleba z piekarni chełmeckiego GS-u. W kilka tygodni po uruchomieniu „Tomaszka” jakość pieczywa w GS-ie zaczęła się poprawiać. I to nas może także cieszyć.

(Bej)

Z prawdziwym żalem informujemy, że

**mgr Fryderyk Nedela**

pożywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie w dniu 27 kwietnia br. Pogrzeb odbył się 9 maja na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pan Nedela do wybuchu II wojny światowej pełnił stanowisko szefa sprzedaży w ówczesnej fabryce Bata S.A. w Chełmku. W czasie okupacji jako członek Szarych Szeregów brał udział w pracy konspiracyjnej w Krakowie. Po zakończeniu wojny pełnił różne funkcje w branży skórano-futrzarskiej, utrzymując żywy kontakt z naszym przedsiębiorstwem.

Na cmentarzu żegnano Go rodzina oraz liczne grono kolegów i znajomych, a przy grobie zaciągali wartę wierni harcerze ze sztabami. S.P. Pan Franciszek Nedela pozostanie na zawsze w pamięci pracowników naszej firmy.

**Z kroniki policyjnej Chełmka**

(CIAĞ DALSIZY ZE STR. 1)

do marca, na terenie miasta i gminy dokonano 18 przestępstw. Pora, by przedstawić ten problem w ostatnim okresie. Otóż w kwietniu zanotowano 4 włamania, 3 postępowania dotyczące 5 kradzieży, 8 spraw rodzinnych i 1 wypadek drogowy. Również w kwietniu, chociaż postępowanie rozpoczęto w maju, doszło do zatrucia Przemysły, na skutek czego w okolicach Skawiny padło 30 łabędzi.

Kwiecień zaczął się od zuchwałej kradzieży i nie był to bynajmniej primaprilisowy dowcip. Otóż na wychodzącego ze sklepu mężczyznę rzuciło się dwóch „panów”, którzy chcieli odebrać zakupiony wcześniej towar, rzecz wiadomo — wódkę. Sprawców ujęto na miejscu. Ta, może nieco zabawna historia była zapowiedzią, że zbyt długo spokoju nie będzie. I rzeczywiście, już 2 kwietnia dokonano włamania do piwnicy i kradzieży rowerów. Zresztą rowery stały się dość częstym łupem, bowiem 5 maja wszczęto postępowanie w sprawie kradzieży rowerów spod ośrodka zdrowia, pawilonu przy ulicy Krakowskiej, sklepu nabiałowego przy ulicy Piastowskiej.

Tego samego dnia w domach prywatnych, które są w trakcie budowy (w rejonie Starego Miasta) dokonano kradzieży baterii i fliz oraz lakierów.

Zbliżające się wybory do samorządu terytorialnego będą wielką próbą odrodzonej w naszym kraju demokracji. W programie, z jakim „Solidarność” poszła do wyborów w 1989 r., jednym z ważnych postulatów była reforma władzy lokalnej. Postulat ten wchodzi teraz w decydujący etap realizacji. W walnych i demokratycznych wyborach będziemy mieli szansę złożyć w ręce ludzi uczciwych i kompetentnych zarządzenia społecznościami lokalnymi.

Tym razem naszym przeciwnikiem nie jest już system władzy komunistycznej. Przystępujemy teraz do zupełnie nowego etapu walki przeciwko:

- wyuczonych przez dziesięciolecia nieufnej bierności ludzi,
  - rozczarowaniu i brakowi wiary w przyszłość, zmeczeniu odziedziczonym po komunistach kryzysom,
  - starym układem lokalnym mafii i klik.
- Musimy przekonać wyborców nie tylko proponując im jako kandydatów ludzi nowych i wiarygodnych. Przedstawimy także program działania, który będzie się łączył z programem ogólnokrajowym, ale który będzie zawierał konkretne zadania własne:
- gospodarka miast i gmin musi być usprawniona zgodnie z potrzebami i wolą mieszkańców; dobry samorząd to dobra gospodarka;
  - samorządy mogą znacznie wpłynąć na tworzenie warunków rozwoju gospodarczego gmin, ułatwiających organizację wzajemnych usług miasta i wsi, i rozwój rolnictwa;
  - mieszkańcy muszą odczuć, że pracownicy urzędów, służb gminnych i większych są ich pracownikami, nie zaś niezależną niekontrolowaną władzą;
  - działania policji i stan bezpieczeństwa, ochrona środowiska, funkcjonowanie szkół, służby zdrowia, instytucji kulturalnych na swej jeśli niecałkowicie będą podlegać sa-

morządom, będą przez nie nie tylko kontrolowane, ale i współtworzone;

— będziemy rozliczać nomenklaturę, a zgodnie z prawem dokonamy będziemy weryfikacji czy mienie państwowe, miejskie lub gminne nie zostało rozgrabione, czy nie nastąpiło ze szkoda społeczną uwłaszczenie spółek prywatnych, spółdzielni, czy sprzedawano za bezcen domy, lokale lub grunty;

— będziemy dążyć do naprawienia i na ile się da zadocuczenia krzywd.

Wchodzimy w kampanię wyborczą decydującą dla przyszłości społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju. Nie przyrzekamy ani dostatecznego życia, ani fatwych sukcesów. Ale przyrzekamy — uczciwie i rzetelnie — że będziemy budować społeczeństwo demokratyczne, praworządne i tolerancyjne, w którym od każdego z nas obywateli niepodległej i samorządnej Rzeczypospolitej, co będzie zależało. Będziemy silni solidarnością.

Komitet Obywatelski „Solidarność”

**Kilka słów o bezrobociu**

Nie chcielibyśmy nikogo buntować, ani też popierać organizacji szermujących hasłami populistycznymi, jednakże nie można obojętnie przejść obok niektórych informacji. Otóż niedawno w poznańskim tygodniku „Wprost” doc. Zbigniew Syniowski (z Katedry Prawa Prawa Wydz. Prawa Univ. AM w Poznaniu) stwierdził, że wg konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy zasiłek dla bezrobotnego utrzymującego żonę i dwoje dzieci wynosić powinien nie mniej niż 45 proc. ostatniego zarobku. Jeśli spojrzeć na naszą praktykę — dochody wielu naszych bezrobotnych nie sięgają tej granicy. Ustawodawstwo polskie odstaje od norm europejskich i światowych, jeśli mowa o standardach ustawodawstwa pracy. Do tej pory Polska nie ratyfikowała fundamentalnych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy o ubezpieczeniu od bezrobocia, o organizacji służby zatrudnienia oraz o rozwiązywaniu stosunku pracy z inicjatywą pracodawcy.

Jak słusznie zauważył autor powyższego — kupki, same kupki nie zatawiają sprawy.

**Wybory do Samorządu pracowniczego — rozpoczęte**

(CIAĞ DALSIZY ZE STR. 1)

jąc się tą zasadą powołano ogółem 11 okręgów wyborczych. Okręg wyborczy nr 1 stanowią pionierzy dyrektora i ekonomiczno-pracownicy 2 mandaty do RP i 6 ZO, nr 2 pionierzy handlowy i księgowości 2 RP i 6 ZO, 3 pionierzy techniczny, drukarnia i planowanie 2 RP i 6 ZO, nr 4 produkcja chemiczna i przygotowanie produkcji 2 RP i 10 ZO, nr 5 montaż i przygotowanie spódów 4 RP i 12 ZO, nr 6 rozkrój i szycie cholevek 3 RP i 7 ZO oraz od nr 7 do 11 oddziały terenowe w Jaworznie, Krakowie, Kętach, Łodygowicach i Jastrzębiu — po jednym mandacie do Rady Pracowniczej i 2 — 3 mandaty delegata na Zebranie Ogólne.

Wybory mają być zakończone do 1 czerwca. W wyborach może uczestniczyć każdy pracownik zakładu umieszczony na liście wyborców. Listy wyborców zostaną sporządzone i wydrukowane na tablicach ogłoszeń wydziałów do 18 maja. Natomiast kandydatem może być pracownik co najmniej z dwuletnim stażem pracy, podany przez innego pracownika i wyrażający zgodę na kandydowanie.

W celu zgłoszenia kandydatów odbywane będą w poszczególnych okręgach wyborczych zebrania pracowników. O wynikach wyborów poinformujemy pracowników w jednym z następnych numerów gazety.

(J. W.)

**Nazwy ulic nadal są sprawą kontrowersyjną**

(CIAĞ DALSIZY ZE STR. 1)

się już — chociaż nie jest to usankcjonowane żadnym formalnym przepisem — że niesłuszne jest istnienie w różnych miejscowościach tej samej gminy identycznych nazw ulic, chyba że przechodzą one w sposób naturalny z miejscowości do miejscowości. Jeśli na przykład ulica Fabryczna w Koziej Wólce jest przedłużeniem ulicy Fabrycznej w Grajdółku to dobrze, jeśli jednak nie łączą się w sposób naturalny z sobą, to jedną z tych ulic lepiej „prze-

chrzeć”. Czym to jest spowodowane? Otóż nadal istnieje tendencja do rozrastania się organizmów miejskich kosztem przyległych gmin. Jest to trend niejako naturalny. W najbliższym czasie nowe osiedla mieszkaniowe będą z konieczności i tu musiały powstać na nieużytkach Gorzowa czy Bobrka.

Czy nie lepiej od razu uporządkować nazewnictwo ulic? Tym bardziej, że chodzi tu tylko o trzy powtarzające się nazwy ulic w Chełmku i Gorzowie, a mianowicie ulice — Wyzwolenia, Lipo-

we i Oświęcimskie. Wydaje się, że warto zmienić je albo w Gorzowie, albo w Chełmku. Względnie — po sprawiedliwości — zmienić jedną nazwę w Chełmku i jedną w Gorzowie (trzęcia zmianę wylosować) lub zmienić nazwę ulicy, mającej mniej numerów.

Jest to tylko sugestia. Wydaje się jednak, że w najbliższym czasie temat ten także wymagać będzie rozwiązania. Warto więc się przygotować z wczasu.

(Bear)

## Wybrano władze Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego

Podczas odbywającego się w Pabianicach Walnego Zjazdu Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego (przypominamy, iż zakład nasz był reprezentowany przez delegację w składzie — Elżbieta Chodyńska, Marek Kusek, Stefan Dudziak, i Kazimierz Kulig) wybrane zostały władze centralne tj. Komisja Koordynacyjna KSPL NSZZ „Solidarność”. Obradom przewodniczył Mieczysław Ślązak z reg. Dolny Śląsk.

Przewodniczącym wybrany został Paweł Lipski (Ziemia Łódzka). Do Komisji weszli przewodniczący sekcji regionalnych oraz wybrani przedstawiciele poszczególnych branż. Są to — Janusz Malarczyk (Z. Łódzka), Ryszard Fiut (Podbeskidzie), Mieczysław Ślązak (Dol. Śląsk), Mirosław Zwilek (Białystok), Waldemar Wierusz (Kalisz), Krzysztof Hoffman (Górny Śląsk), Andrzej Marasik (Piotrków), Józef Pędzich (Częstochowa), Wiesław Sulkowski (przem. włókienniczy — Z. Łódzka), Andrzej Szpiegowski (przem. bawełn. — Z. Łódzka), Mirosław Jurczak (przem. odzież. — Elbląg), Maria Jaśkiewicz (przem. dziew. — Łódzka), Wiesław Kamiński (przem. tk. techn. — Łódzka), Stefan Dudziak (przem. obuw. — skórz. — Podbeskidzie), Edward Grzeliński (Przem. jedwab. dekor. — Kalisz), Aleksander Czank (przem. iniar. i l.m. — Częstochowa), Teresa Kersz (przem. wyr. galant. — Z. Łódzka), Bogumił Rosa (repr. wykon. — Kalisz). W skład Komisji Koordynacyjnej wchodzić ponadto — Karol Augustowski (Częstochowa), Wiesław Domański (Śl. Dąbr.), Wiesława Głogowska (Ziel. Góra), Stanisław Grzesiak (Dol. Śl.), Jan Harega (Krosno), Bogdan Hejduk (Częstochowa), Stanisław Jaks (Z. Łódzka), Andrzej Januszkiewicz (Dol. Śl.), Bronisław Komadański (Radom), Zdzisława Kopyczyńska (Toruń), Jan Kozyna (Zamość), Jan Kubala (Podbeskidzie), Mieczysław Liwicki (Piotrków), Edward Lyson (Podbeskidzie), Franciszek Maciak (Dol. Śl.), Leszek Małta (Świętokrzyski Reg.), Barbara Orzel (Podbeskidzie), Edmund Pochwał (Częstochowa), Eugeniusz Skarżyński (Białystok), Jerzy Skorzyś (Częstochowa), Anna Stachcka (Kalisz), Maria Szczurko (Pomorze Zach.), Waldemar Szostek (Śl.-Dąbr.), Eugeniusz Szydłowski (Z. Łódzka).

W celu zorganizowania sprawnej pracy Komisji Koordynacyjnej wybrano 8-osobowe Prezydium w składzie: Paweł Lipski (przew.), Ryszard Fiut (wice), Mieczysław Ślązak (wice), Krzysztof Hoffman (wice), Zdzisława Kopyczyńska (sekr.) oraz Maria Szczurko, Janusz Malarczyk i Stefan Dudziak.

Wybrana została także 7-osobowa Komisja Rewizyjna KSPL w składzie — Stanisław Czerniecki (Podbeskidzie), Józef Karp (Reg. Świętokrzyski), Zygmunt Koncewicz (Radom), Zbigniew Lewandowski (Z. Łódzka), Marian Sławiński (Częstochowa), Bożena Słepak (Szczecin) i Ewa Szczepaniak (Z. Łódzka).

Dla pracowników PZPS „Chelmek” najbardziej istotnym jest fakt, że nasz przedstawiciel Stefan Dudziak jest członkiem Prezydium, reprezentantem przemysłu obuwiczno-skórnego, a także nadal jest w grupie posiadającej pełnomocnictwa do prowadzenia rozmów związkowych z rządem.

## OŚWIADCZENIE Walnego Zjazdu Delegatów KSPL NSZZ «Solidarność»

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

nie ekonomicznym. Duże zastrzeżenie budzi polityka informacyjna dotycząca prac Rządu, zwłaszcza w kwestiach gospodarczych. Obecnie można odnieść wrażenie, że wszystko poszło na żywioł, a Rząd nie panuje nad rozwojem sytuacji...

Spółceństwo jest obciążone schematami gospodarki socjalistycznej i wymaga pilnej redukcji. Jak na razie poza Ministerstwem Pracy nikt takiej akcji nie podjął. Wszelkie niejasności i domysły w tej dziedzinie niepotrzebnie denerwują społeczeństwo i nadwężają społeczne zaufanie wobec poczynań Rządu jak najszybszego przedstawienia planu dalszych zamierzeń Rządu wobec gospodarki narodowej. Do magamy się spotkania ministra Syryjczyka i wicepremiera Balcerowicza z dyrektorami przedsiębiorstw uzgodnionego na spotkaniu dnia 19. III. 1990 roku.

Niezbędne jest też stworzenie takiego systemu informacji, aby kadra kierownicza zarządzająca gospodarką narodową miała szanse przedstawienia się na nowe warunki funkcjonowania. Uczenie się na błędach byłoby niestety zbyt kosztowne, a na to przecież nas nie stać!!

Walny Zjazd Delegatów  
Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego

# Solidarność

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wiązywaniu problemów wymagających profesjonalnego doradztwa. W tym celu należy powołać zespoły doradcze: ekonomiczne, ochrony pracy, prawny itp. Zdane rozwiązywać nieraz skomplikowane problemy na szczeblu zakładu pracy oraz branży. Zespoły te powinny również prowadzić dzia-

## Program Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego

łalność dydaktyczną poprzez organizowanie cykli szkoleń z poszczególnych dziedzin.

Układem nerwowym całej sekcji jest system informacji, od którego zależy jej sprawne działanie. Stąd też sekcja powinna przywiązywać szczególną wagę, aby szybko i rzetelnie informować sekcje regionalne o sprawach branży. Równocześnie poprzez przyszłe pismo sekcji krajowej, a także sekcji i TV sekcja powinna informować opinię publiczną o najważniejszych kierunkach jej działań.

Jest rzeczą ważną, by sekcja współdziałała, a nie konkurowała z władzami regionalnymi i krajowymi Związku. Władze sekcji powinny również utrzymywać kontakt z administracją resortową zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym. Innymi słowy — sekcja powinna być obecna w życiu Związku, a jej struktura na tyle elastyczna, by sprawnie odzwierciedlała poglądy środowisk pracowniczych.

### OCHRONA PRACY

Sekcja winna brać aktywny udział w ochronie pracy członków naszego Związku w przemyśle lekkim. Udział ten powinien polegać na:

- pomocy w egzekwowaniu zgodności pracy z przepisami bhp;
- pomocy w zapewnieniu ochrony zdrowia i profilaktycznej opieki lekarskiej;
- pomocy w egzekwowaniu zaprzeczenia pracownikom w odzież ochronną, odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej.

Ochrona pracy to również ochrona czasu pracy. Praca w godzinach nadliczbowych nie powinna być nadmiernie stosowana oraz nie powinna się opłacać pracodawcy. Sekcja podejmie działania zmierzające do całkowitego zniesienia pracy kobiet na III zmianie, niezgodnej z obowiązującą konwencją MOP.

## Uchwała nr 5 Walnego Zjazdu Delegatów

1. W trudnym okresie wprowadzania nowego ładu gospodarczego, przekształceń strukturalnych i własnościowych w przemyśle lekkim, naszym zdaniem będzie dążenie do zapewnienia załogom bezpieczeństwa socjalnego i minimalizowanie rozmiarów uciążliwości oraz bolesnych skutków koniecznych przemian. Cel ten może być realizowany przez odpowiednie oddziaływanie na kierownictwa zakładów pracy przy podejmowaniu przedsięwzięć ekonomicznych. Przeciwdziałamy się podejmowaniu nieprzemysłanych decyzji dotyczących zmniejszenia zatrudnienia. Uważamy, że decyzje takie dyrekcje fabryk mogą podejmować jedynie po wnikliwym przeanalizowaniu ich skutków ekonomicznych i społecznych, po uprzednim opracowaniu programu ekonomicznego. Brak powyższego winien spowodować zasięgnięcie opinii ekspertów.

2. Walny Zjazd Delegatów Sekcji widzi przyszłość i właściwą rangę przemysłu lekkiego w kraju w unowocześnieniu środków produkcji i wprowadzaniu nowych technologii.

3. Walny Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego wspólnie z załogami przedsiębiorstw realizować będzie rządowy program przekształceń własnościowych, mając na uwadze przede wszystkim interes zatrudnionych tam pracowników.

4. W trosce o los załóg zakładów przemysłu lekkiego deklarujemy pragnienie ścisłej współpracy z Krajowymi władzami Związku, którego podstawowymi zadaniami jest ochrona interesów pracowniczych.

Odrębnym problemem urastającym do rangi ogólnokrajowej jest bezrobocie w przemyśle lekkim. NSZZ „Solidarność” nie może wyrazić zgody na przeprowadzanie restrukturyzacji przemysłu lekkiego, tworząc politykę niedostępną do realiów gospodarczych przedsiębiorstw. Elementy te uzupełnione jeszcze o niekompetencję większości dyrektorów wywodzących się

najczęściej z nomenklatury, dla których zwolnienie kilkuset pracowników lub też doprowadzenie do upadłości przedsiębiorstwa jest tylko potwierdzeniem, iż rząd stwarza tak niekorzystne warunki działalności gospodarczej i to on ponosi odpowiedzialność za ich decyzje. W tej sytuacji istnieje obawa wybuchu załóg przemysłu lekkiego. W tych więc warunkach domagać się będziemy wielokierunkowych i powiązanych ze sobą działań, które zminimalizują negatywne skutki przechodzenia do gospodarki rynkowej w przemyśle lekkim. Uważamy również za konieczne podjęcie zdecydowanych działań celem zapewnienia prawa do pracy w przemyśle lekkim absolutem szkół zawodowych szczebli. Jedynie kompleksowe podejście do problemu ochrony pracy może zminimalizować negatywne skutki operacji ekonomicznej w przemyśle lekkim.

### OCHRONA PŁACY

Ograniczenia płacowe oraz recesja przemysłu lekkiego powodują stałe obniżenie poziomu stopy życiowej naszych załóg. Dostrzegając pozytywne efekty reformy gospodarczej uważamy jednak za konieczne zagwarantowanie prawidłowych relacji płacowych w przemyśle i naszej branży. Będziemy też dążyć do uproszczenia systemu płacowego. Płaca winna składać się z dwóch elementów: płacy gwarantowanej i płacy warunkowej.

Płaca gwarantowana wynika z samego faktu świadczenia pracy, a jej poziom musi być wyższy od minimum socjalnego. Wysokość tej płacy winna być negocjowana przez władze krajowe „Solidarność” w rozmowach z rządem. Zakładowe minimum płacy gwarantowanej może być wyższe i wynegocjowane na szczeblu przedsiębiorstwa. Płaca gwarantowana winna podla-

gać indeksacji. Płaca warunkowa winna być pochodną wydajności i jakości pracy oraz zysku przedsiębiorstwa.

Jednym z najważniejszych zadań sekcji powinny być starania o uporządkowanie zakładowych systemów wynagradzania — z równoczesną eliminacją arbitralności decyzji pracodawcy. Obecnie widzimy dwie drogi uporządkowania systemów płacowych: — pierwsza daje możliwość komisjom zakładowym i na nie ceduje odpowiedzialność za dalsze negocjacje; — druga pozwala uruchomić negocjacje na szczeblu branży ustalając standardy płacowe dla przemysłu lekkiego, które powinny podlegać dalszej negocjacji w zakładach.

Sekcja wyraża przekonanie, iż konieczne jest podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do likwidacji akardowego systemu płac w przemyśle lekkim. System ten należy zastąpić innym, sprawiedliwym i humanitarnym systemem wynagradzania, którego wzory można zaczerpnąć z doświadczeń przemysłu lekkiego w krajach zachodnich.

Sekcja uczestniczyć będzie również w ochronie grup najsłabszych, w tym niepełnosprawnych, nie zawsze mogących nadążyć za dynamiką przemian.

Powinna troszczyć się nie tylko o skutki ekonomiczne i zawodowe przekształceń ekonomicznych w przemyśle lekkim, ale przede wszystkim o skutki społeczne tych przemian.

## «Wiele zależy od organizacji pracy»

Pan Piotr Krajewski pracuje w naszym zakładzie od 1980 roku. Początkowo pracował w wydziale 441, na, jak się to popularnie nazywa lektylu. Obecnie jest pracownikiem manipulacji spodowej. Do rozmowy o temat problemów wydziału poprosiliśmy pana Krajewskiego bowiem jest on przewodniczącym kółka NSZZ „Solidarność” dla: manipulacji spodowej, opracowania spodów i kartonozu.

„Echo”: — Czym zajmuje się związek w skali wydziału?

P. Krajewski: — Najważniejszymi problemami, którymi się zajmujemy jest to, żeby ludzie mieli pracę. To z kolei zależy w bardzo dużym stopniu od organizacji pracy, a z tą nie zawsze jest najlepiej.

„Echo”: — Zatem co w organizacji pracy szwankuje, od czego ona zależy?

P. Krajewski: — Warunkiem dobrej pracy jest utrzymanie jej płynności. Wtedy jesteśmy w stanie pracować dobrze i wydajnie. Trzeba jednak powiedzieć, że organizacja pracy zależy przede wszystkim od ludzi, którzy z racji swoich obowiązków się tym zajmują. Obecnie mamy sytuację przejściową, bowiem część brzydactwów odchodzi na emeryturę, nastąpiła więc potrzeba zmian kadrowych.

„Echo”: — Związek zawodowy powinien zajmować się głównie obroną praw pracowników. Czy w środowisku jakie pan reprezentuje jako przedstawiciel „Solidarności” są lub były groźby zwolnień?

P. Krajewski: — Na szczęście nie było takiej. To czy jest praca uzależniona jest od typu spodów jakie akurat potrzebne są do produkcji. Zresztą obecnie nie można na to narzekać. Poza tym jeszcze raz chcę podkreślić, że wiele zależy od organizacji pracy. Natomiast problemy na tym wydziale dotyczą głównie awarii węży do pomp, ale tych ponoć obecnie nie ma.

„Echo”: — Czy zajmujecie się sytuacją materialną pracowników, szczególnie teraz, kiedy wielu osobom brakuje do pierwszego?

P. Krajewski: — Oczywiście jeżeli ktoś zwróci się do nas z prośbą o zapomogę, to takiej udzielamy np. w przypadku długotrwałej choroby. Mamy również wpływ na sprawy płacowe np. jesteśmy obecnie przy podziale podwyżek. Jest rzeczą normalną, że każdy chce więcej zarabiać, ale trudno dać podwyżkę wszystkim. Staramy się dać pieniądze tym, którzy z racji mniej płatnego wzoru zarabiają mało.

„Echo”: — Nie wydaje się jednak panu, że obecnie działalność związku daleka jest od modelowej?

P. Krajewski: — To prawda. Związek nie powinien się zajmować organizacją pracy. Sprawy związkowe to przede wszystkim problemy pracowników, obrona ich praw oraz sprawy socjalne.

„Echo”: — Dziękuję za rozmowę.

Rozm. E. Adryan



„KURIER POLSKI”

## SPROSTOWANIE

W nr 9 „Echa Chelmska” do wykazu kandydatów na radnych wkładł się błąd w pisowni nazwiska ob. Wojciecha Grzesiaka (Okręg nr 3 poz. 1) — przepraszamy.

Właściwie sprawa dotycząca harcówki znalazła już swoje rozwiązanie. Do postawienia przyszłowiej kropki nad „i” brakuje tylko kilku dokumentów. Formalnie problem przekazania Domu Harcerza w Chelmku dla Komendy Hufca ZHP stanął po raz pierwszy 30 stycznia 1990 na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej. Wtedy to właśnie ustalono, że „budynki harcówki zostaną przekazane pod warunkiem zobowiązania się do utrzymania i opłat w całości i za budynek”. Już 1 lutego wpłynęło do Naczelnika Miasta i Gminy pismo podpisane przez Komendantką Barbarę Kanię, w którym znalazła się informacja, iż Komenda Hufca w Chelmku zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z całkowitym utrzymaniem obiektu. W miesiąc później, 5 marca w biurze Naczelnika Miasta i Gminy została spisana umowa dotycząca ustalenia formy przekazania Domu Harcerza. Stwierdzono, że do formalnego załatwienia sprawy konieczne są następujące dokumenty: wniosek o przekazanie budynku dla ZHP Chelmek skierowany z Komendy Chorągwi w Bielsku-Białej, opi-

nia inspektora d/s budownictwa w sprawie zgodności posiadania Domu Harcerza z planem perspektywicznym zagospodarowania miasta, operat szacunkowy budynku, wyrys z mapy katastralnej. Natomiast Naczelnik Miasta i Gminy wystąpił z wnioskiem do Urzędu Miejskiego w Oświęcimiu (Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami) celem wydania decyzji. W pojawie mają brakowało jeszcze wyrysu z mapy katastralnej. Inne dokumenty zostały już dostarczone. Warto więc może skorzystać z tego, że istnieje aktualna wycena budynku. Oczekiwane tego obiektu wynosi 151 mln 144 tys. zł. Nadal budynek znajdować się będzie w rejestrze Urzędu Miasta i Gminy. ZHP będzie jedynie dzierżawcą, przy czym za użytkowanie budynku nie przewidziano żadnych opłat. Trzeba, przypomnieć, że w pismach skierowanych do Urzędu Komendant Hufca w Chelmku deklaruje chęć utworzenia w Domu Harcerza Szkoła Młodzieżowego i „innej formy działalności gospodarczej”. Jeżeli do tego dojdzie mogą być wprowadzone opłaty, ale to już sprawa przyszłości.

## Złot Obuwników

Organizowany przez Zakładowy Oddział PTTK w 40 rocznicę tej organizacji XXIV Złot Obuwników i Garbarzy odbędzie się w tym roku 17 czerwca, oczywiście w Brennie. Zapisy przyjmowane są jeszcze do dnia 9 czerwca. Zapraszamy!

## Antoni Korycik prezesem władz wojewódzkich RSTK

W Chelmku 28 kwietnia odbywało się — o czym pisaliśmy — walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury województwa bielskiego. Dokonano na nim podsumowania dotychczasowej działalności oraz wyborów nowego Zarządu. W zebraniu uczestniczyli delegaci-przedstawiciele wszystkich kół działających w województwie. Stwierdzono pewne trudności i zaniedbania ze strony niektórych członków dotychczasowych władz rzutujące na całość działalności. Podjęto jednak uchwałę o kontynuowaniu dalszej działalności RSTK w bielskim, gdyż nie można przekreślić dotychczasowego dorobku twórców nieprofesjonalnych.

Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego wybrany został niedługo Antoni Korycik („szef” chelmeckiej grupy RSTK) ciesząc się pokaznym dorobkiem oraz uznaniem środowiska.

T. Matejko

Zarzucając każdemu kto ma inne poglądy, że jest w błędzie i nic nie rozumie — to stosowali już bolszewicy. Zawołanie, że żyjemy w wolnym kraju i każdy ma prawo głosu — i to stosowali. Jedno i drugie można stosować jednocześnie i bez zająknięcia również dziś, nie dostrzegając sprzeczności...

Jak by nie było mądrość nadal pozostaje droższa niż odwaga. Zapewne jedną z najlepszych szkół mądrości jest „dostawianie od swoich”. Nie życzę tego panu S. Dudziakowi! Uważam, że dobrze byłoby dla naszej gminy i miasta posiadać 22 takich radnych jak On. Ale... Niestety, litanie podobieństwo między zjawiskami znanymi z czasów bolszewizmu a współczesnymi można uznać i o to, że wtedy też reagowali się na głosy wyrażające wątpliwości czy zastrzeżenia wybuchami patriotycznych oburzeń, świętym gniewem, robieniem z człowieka „ferbowanego lisia” albo sroki nie znającej smaku cukru. Tymczasem nie o to chodzi.

Mówimy o jednym problemie, lecz z zupełnie innej perspektywy i w innych intencjach. Niepotrzebnie pan S. Dudziak (Echo Chelma nr 9) zwraca się do mnie tonem sugerującym czytelnikom, że mam coś na sumieniu, że ktoś mnie nie chce, że czegoś nie wiem itd. Ja nie przeżywałem szoku po kubie lodowatej wody, bo nie gapim się w świetlaną przyszłość. Nie stoję też w miejscu, choć i nie idę z prądem i na fali jak wiewióła, bo i to historia już przeżyła. Patrząc spokojnie i samodzielnie widzę natomiast pewne rzeczy, które być może trudno dostrzec od wewnątrz. Na przykład sprzeczności. Sam pan S. Dudziak pisze: „Każdy z osobna będzie musiał sobie zapracować na szacunek i lepszą przyszłość” — podczas gdy nad jego słowami widnieje wielki znak rozpoznawczy, oznajmiający przecież pewien monopol na ideologiczne skojarzenia. Coś jak dawniej czerwony

sztafkar. Więc nie zawsze „każdy z osobna”... Zgodą, iż „nie można budować przyszłości bez poznania przeszłości”. Tylko co innego poznanie, a co innego przywracanie na siłę, czy upajanie się przeszłością bez uwzględniania zmian i różnic, niemożliwych do pogodzenia z wy-

## Artykuł dyskusyjny

### NIERZECZYWISTY NEOBOLSZEWIZM

obrażeniami. Zresztą nie na tym polega problem.

Skoro „każdy obywatel ma prawo głosu”, to dlaczego na mój głos odpowiedzą też dawka osobistych wycieczek? Nawet gdybym był komunistą — to czy mało było nam 45-letniego walka politycznego, żeby jeszcze i teraz wyrownywać tych co się wychylają? Czy tylko A. Michnik ma dość rozumu i odwagi, by głośno mówić, że komuniści to też ludzie? Czy wśród nich, tak samo jak w Solidarności, nie ma lepszych i gorszych, mądrzejszych i głupszych? A co do tego czy skończyło się robienie kariery klaskaniem — proszę pana! — klaskania jest tyle co dawniej, boję się, że i brzmia tak samo, choć dla innych teraz uszu... Zatem wyjaśnijmy sedno sprawy. Moje obawy nie dotyczą nowych treści i życia społeczno-politycznego, lecz formy i jakości realizacji tych treści. Przynajmniej w naszej prowincjonalnej skali. I wcale nie dziwię się tym, którzy stoją z boku, nie garną się do władzy ani nowych organizacji. Może sprawa rodziny, pracy zawodowej, prywatnych zainteresowań przyniosła więcej pożytku niż aktywność polityczna? Nie każdy nadaje się „na afisz”.

Obok autentycznie zaangażowanych, mających predyspozycje i temperament



Jak informowaliśmy w jednym z poprzednich numerów gazety sezon wiosenny naszej młodzieży tenisowej rozpoczął się w miesiącu kwietniu od zajęć treningowych prowadzonych w własnym obiekcie kortów przy ul. Manifestu Lipowego. Obecnie pod okiem instruktora koordynatora Andrzeja Niziołka trenuje 12-osobowa grupa dziewcząt i chłopców w wieku 12—16 lat.

Od 14 maja rozpocznie się szkolenie grupy początkujących, prowadzone 2—3

## Go nowego w sekcji tenisowej KS „Chelmek”?

razy w tygodniu, bezpłatnie za zgodą rodziców. Korzystając z okazji zapraszamy rodziców do zgłaszania swych pociec w szkoleniu początkowym na kortach u pana A. Niziołka.

Wzorem lat ubiegłych, w ramach wolnych terminów klub udostępnić będzie korty tenisowe osobom prywatnym i instytucjom do pogrania w tenisa. Od 1 maja obowiązujące odpłatność 10 tys. zł za kort na godzinę. Natomiast abonament roczny wynosi 200 tys. zł od osoby. W stosunku do pracowników zakładu, działaczy, szkoleniowców, zawodników oraz ich dzieci w wieku szkolnym obowiązuje wstęp bezpłatny.

Jeżeli chodzi o wyniki sportowe, informujemy, że w okresie od 5 do 8 maja nasz zawodnik Paweł Fidyt, lat 15 uczestniczył w trzydniowym ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów do lat 16 o puchar Ernesta Wittmana rozegranym na kortach „Olszy” w Krakowie. Po wygraniu dwóch spotkań z Dejongiem z MTK Łódź 7:6, 4:6, 7:6 i z Rydlem Broń Radom 6:1, 6:2, nasz zawodnik przegrał w ćwierćfinale z Piękosiem Górniką Bytom 3:1, 3:6, 2:6 i został wyeliminowany z turnieju. W miesiącu czerwcu Paweł Fidyt będzie uczestniczył w turniejach w Warszawie, a mianowicie „Ekspres” na kortach Legii oraz o puchar red. Bohdana Tomaszewskiego na kortach Skry Warszawa.

(J. W.)

## Piłkarze ręczni rozpoczęli rozgrywki rundy wiosennej

Meczem z MK „Górniki” Katowice rozegranym na wyjeździe w dniu 25 kwietnia rozpoczęli piłkarze ręczni KS „Chelmek” rozgrywki mistrzowskiej rundy wiosennej 1990 w klasie okręgowej OZPR Katowice. Do tej pory poza wspomnianym spotkaniem z „Górnikiem” Katowice przegranym przez nasz zespół w stosunku 25:27 rozegrali jeszcze dwa spotkania. Na własnym boisku KS „Chelmek” zwyciężył „Rufamet” z Kuźni Raciborskiej w stosunku 28:26 oraz przegrał na wyjeździe z rezerwą „Górnika” Sosnowiec w stosunku 27:32 a więc pięcioma bramkami. Należy nadmienić, że w tym ostatnim spotkaniu zespół rezerwy „Górnika” był naspikowany zawodnikami i drużyną, wycofującej się z rozgrywek ligowych. Najwięcej bramek dla naszego zespołu w dotychczas rozegranych spotkaniach zdobyli Szydło Jerzy — 18, Roman Fugiewicz i Grzegorz Iwanicki obydwoj po 16 oraz Marian Stawiecki — 13.

Zespół z dorobkiem czterech punktów nadal jest zagrożony spadkiem. Do rozegrania pozostało jeszcze 8 spotkań, z tego cztery na wyjeździe i cztery u siebie. Szansa utrzymania się w klasie okręgowej pozostaje realna pod warunkiem lepszej gry zwłaszcza na boiskach przeciwnika. Zarząd klubu uważa, że nasz ambitny beniaminek nie zawiedzie pokładanych nadziei i dostarczy kibicom niejednych emocji.

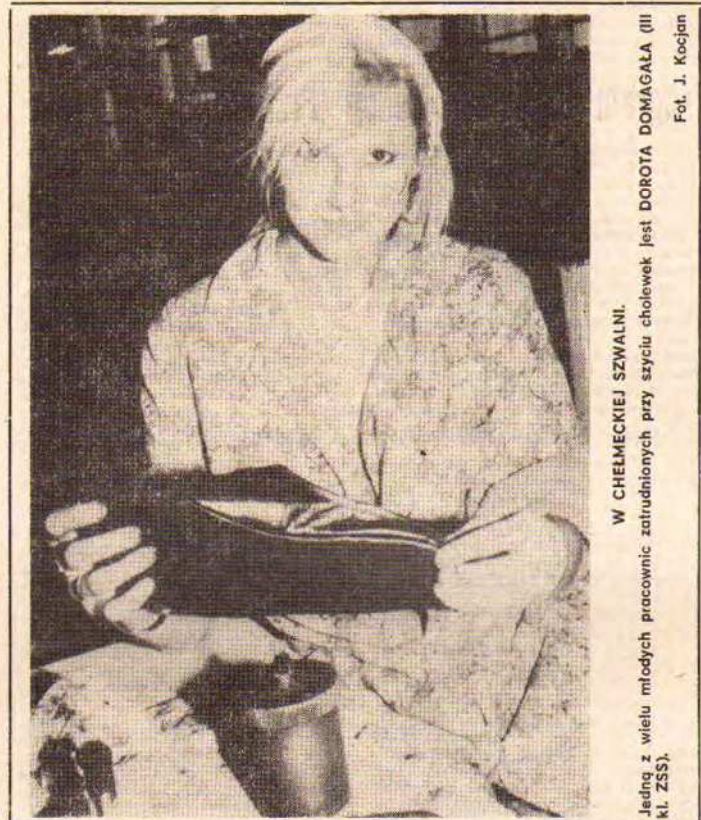
(J. W.)

## Pierwsze zwycięstwo piłkarzy KS „Chelmek” — Beskid Brenna 6:1

Po czterech porażkach i dwóch remisach, piłkarze nasi odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad czwartą w tabeli drużyną Beskidu Brenna. Goście od początku meczu prowadzili otwartą grę, nie wykonywali „murskiej roboty” wobec przeważających sił jedenastki Chelma, co dość szybko zemściło się na nich. Braki dla szybkich w tym meczu gospodarzy zaczęły się spisać z rogu obfitości. Cała drużyna zwycięzców należy pochwalić za ambicję i wolę walki, a na miarę bohaterów spotkania zastąpił niewatpliwie autor trzech bardzo ładnych bramek Mazurkiewicz oraz rozgrywający Wesolowski, który był motorem większości akcji ofensywnych.

Mecz rozgrywany był podczas bezustannie padającego deszczu i w przenikliwym zimnie. Nieliczna grupa fanatycznych kibiców Chelma, która pomimo tego odczuwała się przyświeca na stadion, na którym nie ma najmniejszego daszka, po raz pierwszy w tej rundzie rozgrywek opuszczała stadion w pełni zadowolona z postawy miejscowych, dziękując schodzącym do szatni piłkarzom i ich trenerowi oklaskami. Wypada żywić nadzieję, że zwycięska potyczka z jedenastką z Brennej będzie początkiem marszu w górę naszej drużyny, bo sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo niewesoła, a koniec rozgrywek coraz bliżej.

(A. Pa.)



W CHELMECKIEJ SZKOLNI. Jedną z wielu młodych pracownic zatrudnionych przy styrcy cholewek jest DOROTA DOMAGAŁA (III). Fot. J. Kocjan

— jak pan S. Dudziak — znajdują się po prostu tacy, którzy nie mając kwalifikacji, a tylko chęci skorzystają z okazji by pokazać się po zwycięskiej stronie barykady... Tu tkwi groźba neobolszewizmu. Oby tak się nie stało. Jestem gotów zjeść ten artykuł jeśli pomoże to w zrealizowaniu celów dokładnie tak, jak wyobraża sobie pan S. Dudziak!... Ale poczekajmy co przyniesie życie.

Paź tym — nic co napisałem nie jest jakimś moim osobistym wymysłem. Podobne opinie i obawy wypowiedział wielu innych, m. in. pracownicy nauki i uniwersytetów związani z wyższymi niż gminne strukturami Komitetów Obywatelskich, że nie wspomnę o znanych i doświadczeniach politykach czy dziennikarzach. Czy oni to też sroki na żerdzi? A może tu chodzi o coś więcej niż o smak cukru?

P. S. I moje dzieciom też nie warto niczego „wbijać” do głowy — ani kto jest dobrym wujaszkiem, ani kto się za co wstydi. Niech uczą się myśleć i oceniać fakty samodzielnie, bo niestety dorosli nie zawsze mają na to czas i ochotę. „Przez lata sztucznie kształtowano charakter”... Wystarczy.

U. Miar

## Finał dziecięcego konkursu

Jury IV Ogólnopolskiego i II Polonijnego Konkursu Literackiego dla Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych obradujące pod przewodnictwem Lucyny Szubel zakończyły swoją nietrwałą pracę. Ogółem w konkursie uczestniczyło 4138 młodych twórców, którzy nadesłali 18124 utwory. Zadanie nie było łatwe. Główne nagrody otrzymują — Katarzyna Piekło z Chrzanowa (grupa młodszego) i Jarosław Pasternak z Rokietnicy (grupa starsza). Finał imprezy w chelmeckim Domu Kultury 7 czerwca o godz. 11.00. Szczegóły w następnym numerze „Echa”.